

# Karina Knasiecka-Falbierska

---

## Student – klient na współczesnym uniwersytecie

---

Pedagogika Szkoły Wyższej nr 1, 93-104

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Karina Knasiecka-Falbierska**

Wyższa Szkoła Techniczno-Humanistyczna  
„Kadry dla Europy” w Poznaniu

## **Student – klient na współczesnym uniwersytecie**

Młodzież akademicka dobrowolnie uczestniczy w sytuacji studiowania na współczesnym uniwersytecie, który zdaniem wielu przeszedł metamorfozę z instytucji edukacyjnej w instytucję usługową<sup>1</sup>, respektującą prawa ekonomii rynkowej. Stał się fabryką wiedzy tak sprawnie działającą, że obecnie mówi się już o „przeedukowaniu” społeczeństwa i związanej z tym inflacji dyplomów<sup>2</sup>. Dochodzi do sytuacji, kiedy osób z dyplomami wyższej uczelni jest więcej niż oczekuje tego społeczeństwo i rynek pracy, w związku z tym maleją ich szanse na zatrudnienie lub podejmują oni pracę poniżej swoich kompetencji. Nadmiar osób z wyższym wykształceniem zmienia również oczekiwania pracodawców<sup>3</sup>.

W tej perspektywie można postawić pytanie: Kim są dzisiejsi studenci? Czy są już klientami konsumującymi powszechnie dostępne dobro edukacji, czy są jeszcze młodymi ludźmi aspirującymi do grupy inteligencji? Czy podejmują studia tylko po to, aby mieć lepszy start na rynku pracy, czy może traktują je jako możliwość rozwoju siebie i nauki? Na te pytania będą szukała odpowiedzi w odwołaniu do literatury oraz wybranych wyników badań ankietowych studentów Uniwersytetu im. Adama

---

<sup>1</sup> Por. Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*, Wolumin, Poznań 2002; *idem*, *Edukacja uniwersytecka i proces stratyfikacji społecznej*, w: *Uniwersytety. Tradycje – dzień dzisiejszy – przyszłość*, red. Z. Drozdowicz, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009; T. Sławek, *Antygona w świecie korporacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002; M. Kwiek, *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010

<sup>2</sup> Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo...*

<sup>3</sup> Z. Melosik, *Edukacja uniwersytecka...*

Mickiewicza<sup>4</sup>. Badania te były prowadzone w latach 2005–2010 w trzech falach. Przedstawione poniżej dane pochodzą z pomiaru pierwszego (z roku 2005/2006) oraz drugiego (z roku 2007/2008). Pomiarami tymi objęliśmy studentów studiów dziennych z 12 wydziałów.

### **Jaki student na uniwersytecie?**

W dzisiejszym społeczeństwie dokonują się przemiany o charakterze społeczno-ideologicznym i politycznym. Prowadzą one do dominacji gospodarki neoliberalnej, gospodarki rynkowej. Mechanizmy rynkowe stają się dominujące we wszystkich sferach życia społecznego. Szkolnictwo wyższe zachęcane jest również do rozwoju menadżerskiego modelu postępowania i działań biznesowych<sup>5</sup>. W perspektywie tej współczesny uniwersytet coraz częściej opisywany jest jako instytucja społeczna dostarczająca usługi<sup>6</sup>. Język opisu tego, co dzieje się na uniwersytetach i wokół nich, coraz częściej sięga do metafor i określeń z zakresu języka marketingu, ekonomii<sup>7</sup>. Uniwersytet dla wielu stracił swą podstawową rolę (lub została ona ograniczona) kształtowania elit, stał się fabryką wiedzy<sup>8</sup>. Efektem takich przemian uniwersytetu jest obniżenie jakości wyższego kształcenia oraz inflacja dyplomów<sup>9</sup>. Wynikiem tego lub przyczyną jest znaczny wzrost liczby studentów w Polsce od roku 1989 oraz wzrost aspiracji edukacyjnych społeczeństwa<sup>10</sup>.

---

<sup>4</sup> W tekście odwołuję się do wyników badań zespołowych pod tytułem *Studenci UAM 2005/2006–2009/2010. Doświadczenia szkolne I rocznika reformy edukacyjnej a zmiany zasobów jego kapitału społecznego w warunkach szkoły wyższej* (grant MNiSW nr 3821/HO3/2007/32), kierowanych przez prof. Marię Dudzikową.

<sup>5</sup> R. Górska, *Studenci uniwersytetu końca XX wieku. Raport z badań młodzieży Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, Wydawnictwo UAM, Toruń 2003; M. Kwiek, *Transformacje uniwersytetu...*

<sup>6</sup> Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo...*; idem, *Edukacja uniwersytecka...*

<sup>7</sup> M. Kwiek, *Transformacje uniwersytetu...*; M. Dudzikowa, *Niekomfortowe położenie instytucji uniwersytetu w kłopotliwym kontekście. Esej w trosce o rozwój (nie tylko) kapitału społecznego*, w: M. Dudzikowa i inni, *Oblicza kapitału społecznego uniwersytetu. Diagnoza, interpretacje, konteksty*, Impuls, Kraków 2013.

<sup>8</sup> Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo...*

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> R. Górska, op.cit.

W obliczu przemian uniwersytetu i przemian społecznych zmienił się również etos inteligencji do tego stopnia, że pojawiła się teza o zaniku inteligencji<sup>11</sup>. Instrumentalne podejście do wykształcenia spowodowało, że dziś wyższe wykształcenie nie jest tym elementem, który decyduje o automatycznym przypisaniu absolwenta uczelni wyższej do kategorii społecznej inteligencji.

Zmieniło się również samo spostrzeganie studenta przez społeczeństwo, ale i przez uniwersytety. Student dziś jest z jednej strony tym, który zapewnia trwanie uniwersytetu, z drugiej zaś tym, który wymusza zmiany. W opiniach akademików dzisiejszy student od wczesnego dzieciństwa żyje w rzeczywistości wolnorynkowej i coraz częściej wobec uniwersytetu ma również oczekiwania rynkowe. Wykształcenie wyższe traktuje jako „punkt wyjścia do zdobycia możliwie dobrze płatnej pracy. Studenci oczekują usług, które im się w dodatku jakoś bardzo konkretnie przełożą na sukces życiowy”<sup>12</sup>. Wiedza jest dla nich tym elementem, który pozwoli im się dobrze odnaleźć na rynku pracy. Jest inwestycją w siebie i własny przyszły dobrobyt<sup>13</sup>. Poza pragmatycznym nastawieniem do wiedzy i kompetencji nabytych na studiach, studentom przypisuje się również dominującą postawę „mieć”, nieograniczoną konsumpcję oraz oczekiwanie szybkiego i bezproblemowego sukcesu.

Sami studenci nie traktują już swojego pobytu na uniwersytecie w kategoriach przynależności do społeczności akademickiej, lecz coraz częściej, jak pobyt w ogromnym domu towarowym. Istotą studiów i studiowania nie jest już dążenie do rozwoju osobowości, zdobycia wiedzy, rozszerzenia horyzontów intelektualnych czy nawiązania całonocnych przyjaźni<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> H. Domański, B.W. Mach, *Inteligencja w strukturze społecznej: dziedziczenie pozycji, wyższe wykształcenie i kariera zawodowa, Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008; H. Domański, *Polska klasa średnia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.

<sup>12</sup> *Przyszłość uniwersytetu. Debata z udziałem Włodzimierza Boleckiego, Tadeusza Gadacza, Małgorzaty Kowalskiej, Jacka Migasińskiego, Piotra Nowaka*, cytata za: M. Dudzikowa, *Niekomfortowe położenie instytucji...*, s. 343.

<sup>13</sup> J. Williams, *Pedagogika długu*, <http://www.ha.art.pl/prezentacje/39-edufactory/1659-jeffrey-williams-pedagogika-dlugu.html> (20.05.2014).

<sup>14</sup> Z. Melosik, *Edukacja uniwersytecka...*, s. 106.

Podejście studentów do samego zdobywania wiedzy również uległo zmianie, nie chcą oni już wiedzy ogólnej i teoretycznej, trudnej do przyswojenia, oczekują od uniwersytetu wiedzy atrakcyjnej, dobrze podanej, praktycznej i łatwo przyswajalnej<sup>15</sup>. Studenci domagają się specjalizacji, tego, co uczyni z nich ekspertów, a uniwersytet zbliży do szkoły zawodowej.

Studenci, wybierając miejsce studiów, zachowują się jak klienci poszukujący towaru, zgodnie ze swoimi oczekiwaniami, najlepszej jakości. Ta grupa klientów jest bardzo zróżnicowana i aby ukazać jej specyfikę, Ilona Zakowicz wyróżnia następujące typy klientów-studentów. Klient konkretny to, zdaniem autorki, student, który wie, dlaczego wybrał konkretną uczelnię i po co na niej studiuje. Jego głównym celem jest zdobycie pracy w wyuczonym i interesującym zawodzie. W tym celu podejmie wszelką aktywność, która mu w tym pomoże. Już w trakcie studiów zaczyna pracować. Kolejny typ – klient niezdecydowany – to student, który nie ma precyzyjnie określonych planów edukacyjnych i zawodowych. Jest to student, który potrzebuje pomocy w wyborze działania, to osoba, która „ma czas” na podjęcie decyzji, a jej podjęcie odkłada w czasie. Trzeci typ klienta, to klient minimalista – student, którego główną zasadą na studiach jest „3 raz «z»” (zakup, zdaj, zapomnij). Swoją aktywność i zaangażowanie w działania na uczelni ogranicza do niezbędnych czynności pozwalających mu pozostać w jej murach. Jego celem jest szybkie i w miarę łatwe ukończenie uczelni<sup>16</sup>. Wyróżnione przez autorkę typy to tylko ilustracja tego, jak bardzo mogą być zróżnicowane postawy dzisiejszych studentów. Zaproponowana typologia nie wyczerpuje wszystkich możliwych zachowań klientów-studentów, jednak pokazuje pewne (wydaje się) dominujące postawy.

Już z powyższej krótkiej charakterystyki widać, że zmienia się etos studenta – z intelektualisty poszukującego wiedzy i aspirującego do warstwy społecznej inteligencji w odbiorcę wiedzy nastawionego pragmatycznie i analizującego wszystko pod kątem przyszłego zatrudnienia lub opóźnienia startu w dorosłe życie.

---

<sup>15</sup> I. Zakowicz, *Uniwersytet – przedsiębiorstwo produkcyjno-usługowe, student – klient supermarketu? Czyli szkolnictwo wyższe w procesie zmiany*, w: *Fabryki dyplomów czy universitas?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Impuls, Kraków 2013.

<sup>16</sup> Ibidem.

## Co na to studenci?

Czy naprawdę tacy są dzisiejsi studenci? Aby spróbować odpowiedzieć na to pytanie, odwołam się do wybranych badań nad młodzieżą akademicką odnoszących się do poruszanych wcześniej kwestii. Przywołam również wybrane wyniki badań ankietowych studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza prowadzonych przez zespół kierowany przez prof. Marię Dudzikową, którego również jestem członkiem<sup>17</sup>.

Przedstawione poniżej dane pochodzą z badań prowadzonych w latach 2005–2010 w trzech falach. Omówione zostały dane z pomiaru pierwszego z roku 2005/2006, kiedy przebadaliśmy 1105 studentów, oraz drugiego (z roku 2007/2008), który obejmował 1306 badanych. Przebadaliśmy studentów studiów dziennych z 12 wydziałów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Biorąc pod uwagę zmiany społeczne i kulturowe, jakie dokonały się w ostatnich dekadach, należy również pamiętać o zmianie celów i dążeń życiowych młodych ludzi. Badając studentów UAM, zadaliśmy im w pierwszym pomiarze pytanie o ich osobiste cele i dążenia życiowe. Badani najczęściej wybierali jako najważniejszy cel życiowy odwzajemnioną miłość i szczęśliwe życie rodzinne, kategoria ta stanowiła 50% (396 osób) udzielonych odpowiedzi na to pytanie. Kolejne miejsca ze względu na częstotliwość wyboru zajęły: osiągnięcie przyzwoitej pozycji zawodowej (57 osób), prowadzenie względnie spokojnego życia (56 osób), ciekawa praca dająca satysfakcję (56 osób) oraz życie barwne i pełne wrażeń, dające pełnię przeżyć, nawet kosztem ryzyka (46 osób). Każdą z tych odpowiedzi wybierało po 8% badanych. Na samym końcu (spośród 14 kategorii) znalazła się odpowiedź: zdobycie stanowiska kierowniczego w dziedzinie zawodowej i możliwość podejmowania decyzji na większą skalę. Tę odpowiedź wybrały tylko 4 osoby spośród badanych.

Motyw podjęcia studiów to kolejne pytanie, które zadaliśmy badanym w pierwszym etapie badań. Mieli oni do wyboru czternaście twierdzeń, które dla lepszej czytelności i analizy pogrupowane zostały w cztery kategorie:

1. Studia jako miejsce przygotowujące do pracy/rywalizacji.
2. Studia jako miejsce awansu zawodowo-społeczno-materialnego.

---

<sup>17</sup> Odwołuję się do wyników badań zespołowych pod tytułem *Studenci UAM 2005/2006–2009/2010...*

3. Studia jako miejsce rozwoju.

4. Studia jako czas zabawy.

Tabela 1. Zróżnicowanie próby ze względu na motyw podjęcia studiów

Kategorie zmiennych	N	%
studia jako miejsce przygotowujące do pracy/rywalizacji	202	18,3
studia jako miejsce awansu zawodowo-społeczno-materialnego	189	17,1
studia jako miejsce rozwoju	493	44,6
studia jako czas zabawy	218	19,7
braki danych	3	0,3
Ogółem	1105	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Badani najczęściej deklarowali, że studia są dla nich miejscem rozwoju, twierdziło tak prawie 45% badanych. Większość badanych wybrała więc studia ze względu na możliwość poszerzenia wiedzy związanej z ich zainteresowaniami, pasjami. Dla tej grupy badanych, w ich opinii, studia mają im umożliwić również rozwój intelektualny. Blisko 20% badanych deklarowało, że wybrało studia ze względu na to, iż jest to w ich życiu czas na zabawę. W ich opiniach studia dają im między innymi możliwość atrakcyjnego sposobu spędzania czasu, odsuwają na później dorosłe życie. Dla 18% badanych studia są miejscem przygotowującym do pracy, a dla zaledwie 17% miejscem awansu zawodowo-społeczno-materialnego. Jeśli porównamy te wyniki z celami i dążeniami życiowymi, które deklarowali badani, to zobaczymy, że są one zbieżne. Jednym z najważniejszych celów życiowych deklarowanych przez badanych jest (przypomnę) osiągnięcie przyzwoitej pozycji zawodowej, ciekawa praca czy życie barwne i pełne wrażeń.

Z danych tych wynika, że wśród badanych jednak nie dominuje podejście pragmatyczne do studiów, a pobyt na studiach nie jest jedynie czasem poświęconym na przygotowanie się do pracy i kariery zawodowej. W wynikach tych nie widać tendencji, która pojawiła się w drugiej połowie lat 90., kiedy badania wskazywały na wysokie aspiracje edukacyjne

i statusowe, upodobanie do przyjemnego, wygodnego życia, pragmatyzm życiowy, silną orientację na sukces wśród młodzieży<sup>18</sup>.

Jak już było wcześniej podkreślone, studenci mogą się różnić ze względu na podejście do wiedzy i swoich osiągnięć w nauce. W drugiej fali naszych badań wskaźnikiem poziomu osiągnięć akademickich badanych była informacja o ich średniej ocen z ubiegłego roku (drugiego roku studiów).

Tabela 2. Niski, przeciętny i wysoki poziom indywidualnych osiągnięć edukacyjnych – liczebności grup oraz przedziały średnich

Poziom indywidualnych osiągnięć edukacyjnych	N	Przedziały średnich
Niski	320	od 2,6 do 3,7
Przeciętny	675	od 3,8 do 4,3
Wysoki	311	od 4,4 do 5,0

Źródło: opracowanie własne.

Z uzyskanych danych wynika, że przeszło co trzeci badany był studentem z dobrymi lub bardzo dobrymi wynikami, także co trzeci miał niską średnią w roku poprzedzającym badania. Aby uzupełnić obraz osiągnięć badanych, ważna jest również informacja o ich osiągnięciach naukowych. Do osiągnięć naukowych zaliczyliśmy: stypendia naukowe otrzymywane od uczelni i spoza uczelni; wyróżnienia za projekty, konkursy, wystawy; nagrody za osiągnięcia naukowe, a także sportowe; granty, wyjazdy, stypendia w ramach programów (na przykład Socrates-Erasmus); staże w firmie, instytucji, ośrodku badawczym. Zapytaliśmy badanych, czy mieli na studiach takie osiągnięcia. Nasze pytanie odnosiło się do ich osiągnięć na drugim roku studiów. Okazało się, że prawie dwie trzecie badanych w trakcie studiów na drugim roku nie miało żadnych osiągnięć naukowych. Osoby, które miały takie osiągnięcia, najczęściej deklarowały, że otrzymywały stypendia naukowe z i spoza uczelni. Tylko

<sup>18</sup> K. Szafraniec, *Czas na młodych. O konieczności wymiany pokoleniowej w Polsce*, w: *Polska początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne*, red. K. Frysztański, P. Sztompka, PAN, Warszawa 2012.



4 osoby stwierdziły, że otrzymały nagrody za osiągnięcia naukowe<sup>19</sup>. Jak widać z powyższych wyników, badani studenci, choć deklarowali, że studia są dla nich czasem rozwoju intelektualnego, to w trakcie ich trwania niewiele osób miało osiągnięcia naukowe, choć większość studentów, jak wynika z ich deklaracji, osiąga wyniki dobre lub bardzo dobre.

Współczesnych studentów postrzega się jako osoby zainteresowane zdobywaniem wiedzy łatwej i przydatnej, ale czy aby zdobyć tę wiedzę, uczęszczają na zajęcia i są do nich przygotowani?

W badaniach nad studentami UAM zadano im pytania o systematyczność uczęszczania na zajęcia, systematyczność przygotowywania się do zajęć oraz ich aktywność na zajęciach, które mogą posłużyć jako wskaźnik stylu studiowania. Z odpowiedzi respondentów wynika, że systematycznie chodzą oni na ćwiczenia (systematycznie, uczestniczy we wszystkich 67,6%, w większości – 30,3%), natomiast w wykładach ich uczestnictwo jest mniej systematyczne (systematycznie, we wszystkich – 23,8%, w większości – 41,7%). Systematyczności uczęszczania na zajęcia powinno towarzyszyć przygotowanie do zajęć. Jednak badania wykazały, że choć studenci uczęszczają na ćwiczenia, to w dużej mierze przychodzą na nie nieprzygotowani („z reguły do ćwiczeń przygotowuję się: niezbyt systematycznie, ale dość często” – 37,7%, „bardzo niesystematycznie, głównie wtedy, kiedy przewiduje się kontrolę wiadomości” – 25,9%). Jak już wcześniej napisano, ze stylem studiowania wiąże się również aktywny udział studentów w zajęciach. Zapytaliśmy zatem badanych, czy na zajęciach są aktywni. Z ich odpowiedzi wynika, że raczej nie uczestniczą aktywnie w zajęciach bądź robią to dość rzadko (tabela 3). Aktywne uczestnictwo w zajęciach wymaga znajomości pewnych treści merytorycznych. W odniesieniu do tych wyników badań można powiedzieć, że badani studenci odznaczają się raczej niską kulturą studiowania<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> K. Knasiecka-Falbierska, *Zasoby osobowe badanych – portret próby i weryfikacja hipotez*, w: M. Dudzikowa i inni, *Oblicza kapitału społecznego uniwersytetu. Diagnoza, interpretacje, konteksty*, Impuls, Kraków 2013.

<sup>20</sup> Ibidem.

Tabela 3. Zróznicowanie próby ze względu na aktywność na zajęciach

Wskaźnik	Kategorie zmiennych	N	%
Z reguły w zajęciach jestem aktywny/a	brak danych	1	0,1
	regularnie	188	14,4
	nie zawsze, ale często	457	35,0
	tylko czasami	472	36,1
	bardzo rzadko	138	10,6
	właściwie nigdy	50	3,8
	ogółem	1306	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Z badań studentów UAM wynika, że zdaniem badanych wiedzę użyteczną zdobywają na niektórych wykładach (68,7%) i niektórych ćwiczeniach (52,6%). Z odpowiedzi wynika również, że zakres wiedzy przekazywanej na wykładach i ćwiczeniach jest ograniczony do wiedzy podręcznikowej. Do tego większość badanych uważa, że wykłady i ćwiczenia są prowadzone w sposób atrakcyjny i ciekawy tylko przez niektórych nauczycieli akademickich<sup>21</sup>. W tym wypadku, jeśli nawet studenci oczekują wiedzy łatwej i podanej w sposób atrakcyjny, to oferta dydaktyczna uczeni nie spełnia ich potrzeb.

Z wcześniej przedstawionej charakterystyki współczesnych studentów wynikało, że dominujące są w tej grupie postawa konsumpcyjna i nastawienie na „mieć”. Postawa taka nie tylko przypisywana jest studentom – dzisiejsze społeczeństwo jest również opisywane jako społeczeństwo z syndromem konsumpcyjnym, które jest gotowe „skonsumować” każdy produkt, a nawet innych<sup>22</sup>. Jak zatem w tę rzeczywistość wpisują się studenci? Badania poświęcone temu zagadnieniu podjął Mateusz Marciniak i objął nimi studentów UAM<sup>23</sup>. Z jego badań wynika, że młodzież akademicka nie poddała się syndromowi konsumpcyjnemu i w niewielkim stopniu jej działania są przez niego sterowane. Z badań tych wyłania się obraz młodzieży akademickiej, której z łatwością przychodzi konsumowa-

<sup>21</sup> R. Wawrzyniak-Beszterda, *Oferta dydaktyczna uczelni*, w: M. Dudzikowa i inni, *Oblicza kapitału społecznego uniwersytetu. Diagnoza, interpretacje, konteksty*, Impuls, Kraków 2013.

<sup>22</sup> Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

<sup>23</sup> M. Marciniak, *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa Baumanowska*, Impuls, Kraków 2012.

nie czasu, miejsca i przedmiotów, co oznacza, że w odniesieniu do tych elementów mają nastawienie praktyczne i łatwo im przychodzi ich wykorzystywanie dla własnych celów. Równie łatwo mogą się ich pozbyć lub je zamienić. Inaczej wygląda to w odniesieniu do konsumowania siebie i innych. Badani w większości deklarowali, że nie mają konsumpcyjnego nastawienia do siebie, to znaczy nie są zainteresowani nieustannym zmienianiem swojej tożsamości i dopasowywaniem jej do okoliczności. Wyniki te pozwalają przypuszczać, że postawa badanej młodzieży akademickiej nie jest postawą konsumpcyjną i nie podchodzą oni do życia i ludzi jako do szybko zmieniających się elementów rzeczywistości.

Kolejnym zarzutem wobec współczesnego studenta (lub jego cechą) jest brak poczucia przynależności do wspólnoty akademickiej. Studenci stanowią wspólnotę, którą połączył cel – dyplom wyższej uczelni. Dla istnienia tej grupy/wspólnoty ważna jest „energia wydatkowana na ukonstytuowanie grupy jako takiej”<sup>24</sup>. Samo działanie w jednej przestrzeni spaja ich, ale jest to specyficzne działanie i zbyt słabe spoiwo dla tej grupy. Młodzież akademicka jest bardzo zróżnicowana, wspólnota, którą tworzą, jest niestabilna, a osoby wchodzące w jej skład mogą przechodzić z jednej do drugiej grupy. Tę niestabilność potęguje sposób funkcjonowania uniwersytetu i podział studentów na różne grupy dziekańskie. Zróżnicowane bywa również nastawienie studentów do własnych grup na uczelni. Ilustracją tego są nasze badania studentów UAM, w których przyjrano się również (poza przedstawionym wcześniej elementami) relacjom w grupie studenckiej. Z naszych dociekań wynika, że badani czują się akceptowani przez grupę i sami również ją akceptują oraz że w grupie panuje przyjazna atmosfera, pozbawiona rywalizacji. Jednak bliższa analiza danych wykazuje, że mimo akceptacji grupy, studenci dzielą się na mniejsze podgrupy o zmiennym składzie, a współpraca w nich ma często wymiar interesowny. Z analizy danych dokonanej przez Ewę Bochno wynika również, że studenci dostrzegają podziały wewnątrz grup oraz brak bliższych więzi. Część badanych brak „prawdziwej” więzi w grupach studenckich, opartych na zaufaniu i wzajemnej pomocy, tłumaczyła rozwiązaniami administracyjnymi na uczelni niesprzyjającymi nawiązywaniu przyjaźni. Innym

---

<sup>24</sup> M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwie ponowoczesnym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 151.

podawanym powodem były również osobowości osób tworzących grupę oraz fakt studiowania przez badanych kilku kierunków jednocześnie lub indywidualny tok studiów. To rozproszenie na grupy nie sprzyja budowaniu zaufania oraz bliższych więzi społecznych. Najczęstsze kontakty w grupach dotyczą spraw związanych z uczelnią<sup>25</sup>.

### Podsumowanie

Z powyższej krótkiej i dość wybiórczej charakterystyki studentów UAM<sup>26</sup> wynika, że wizerunek studentów jest nie do końca zgodny ze społecznym postrzeganiem tej grupy społecznej. Nasze badania pokazały, że studenci nie mieli do studiów nastawienia konsumpcyjnego, pragmatycznego. Czas spędzony na uczelni nie był dla nich, przynajmniej w ich deklaracjach, okresem poświęconym tylko na przygotowanie do pracy. Większość badanych wybierała studia ze względu na własny rozwój lub był to dla nich sposób na opóźnienie wejścia w dorosłe życie. Wyniki te pokazują, że studenci w większości nie mają wysokich aspiracji edukacyjnych i nie marzą o staniu się nową elitą intelektualną, że dominuje raczej typ studenta „dobrego, ale leniwego”, to jest takiego, który ma dobre stopnie, ale nie pracuje systematycznie, tylko uczy się wtedy, kiedy musi. Wśród badanych studentów nie dominowała też postawa konsumpcyjna – choć z łatwością przychodzi im praktyczne wykorzystanie czasu i różnych przedmiotów, to nie traktują utylitarnie siebie i innych ludzi. Badani studenci nie czują się związani z uczelnią i kolegami ze studiów, stanowią wspólnotę doświadczeń, ale nie prawdziwą wspólnotę opartą na zaufaniu i więziach. Brak związku z uczelnią, jak wykazały badania, wynika poniekąd z form organizacyjnych uczelni.

Wszystko to sprawia, że jeśli powrócimy do metaforyki rynkowej i spróbujemy odpowiedzieć na zadane wcześniej pytanie, to przynajmniej

---

<sup>25</sup> E. Bochno, *Grupy studenckie – czy i jaka wspólnota?*, w: *Fabryka dyplomów czy uniwersytar?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Impuls, Kraków 2013.

<sup>26</sup> Szczegółowo wynik badań zespołu pod kierunkiem prof. M. Dudzikowej są przedstawiane i omówione w publikacji: M. Dudzikowa, S. Jaskulska, R. Wawrzyniak-Beszterda, E. Bochno, I. Bochno, K. Knasiecka-Falbierska, M. Marciniak, *Jednostkowe i zbiorowe oblicza kapitału społecznego w uniwersytecie. Studenci o swoim studiowaniu*, Impuls, Kraków 2013.

w odniesieniu do badanych studentów UAM można powiedzieć, że są oni klientami uniwersytetu nie do końca zdecydowanymi, raczej poszukującymi. Klientami, którzy dobrze się bawia, przeglądając ofertę, która jest im dostępna w ramach działań uczelni. Są klientami, którzy już dziś może są świadomi tego, że to, co miało zapewniać awans społeczny i niwelować nierówność, otwierać drogę do kariery zawodowej – dyplom wyższej uczelni – przestało pełnić swoją funkcję. Dziś dyplom już nie wystarcza<sup>27</sup>, nie jest gwarantem lepszej przyszłości. A to poszukiwanie studentów-klientów może się również wiązać z tym, że uniwersytet jako instytucja, która ma im dostarczać wiedzę-towar, również w okresie przeprowadzania naszych badań była instytucją poszukującą, ulegającą przemianie.

**Słowa kluczowe:** *studenci, uniwersytet*

## STUDENT – CLIENT IN THE MODERN UNIVERSITY

### Summary

In the changing world and the expectations concerning of the University are modified so it is worth a asking: Who are today's students? Are there customers consuming widely available good education, if there are still young people aspiring to a group of intelligence? Can take up studies just to have a better start in the labor market, can treat them as an opportunity to develop themselves and science? An analysis of the literature and the results of surveys of selected students of Adam Mickiewicz University show that students treat period of study as his way of life and career. The studies is for them sometimes delaying entry into „adulthood”.

**Keywords:** *students, university*

*Translated by Karina Knasiecka-Falbierska*

---

<sup>27</sup> Z. Bauman, *Niepełna przyszłość merytokracji*, [http://wyborcza.pl/1,76842,9324083,Niepełna\\_przyszlosc\\_merytokracji.html#ixzz1usUUV4pB](http://wyborcza.pl/1,76842,9324083,Niepełna_przyszlosc_merytokracji.html#ixzz1usUUV4pB) (28.03.2011).